



ścieżki polne

PW

Zagadki wiosenne

Rosną wiosną kolorowe
I łodyżki mają nowe.

Budzi się ze snu zimowego i je miód.

*

Grzeje nam plecki i świeci dłużej niż śpi.
**W kolorowy łuk się układa i mieni się
wieloma kolorami.**

*

Z lodu się uwalnia, drzewa budzi i
zwierzęta.

**Latające kolorowe skrzydełka pełne
wzorów.**

*

Marcela Pabisz i Anna Stańczak, kl. 3 a



podpowiedzi

AS, MP

Gra

Rozdział 1

Panowała ciemność, mroczna i przerażająca. Na zimnej posadzce leżały nieprzytomne ciała. Nagle po pomieszczeniu rozniosło się światło, padając na scenę. Harley powoli otworzyła oczy, przymrużając je pod wpływem uderzającej jasności. Próbowwała wstać, kiedy zauważyła, że jakaś niewidzialna siła trzyma jej stopy w miejscu. Z trudem przeniosła ciężar ciała tak, aby unieść się z ziemi, nie używając przy tym dolnych kończyn. Zdenerwowana rozejrzała się dookoła, szukając wzrokiem przyjaciółki, co jednak było bezsensowne, ponieważ bez swoich okularów i tak nic nie widziała. W międzyczasie inni ludzie również zaczęli odzyskiwać przytomność.

-Aiko! – krzyknęła, licząc na to, że dziewczyna da jakiś znak.

-Puding?! Puding, gdzie jesteś?! – zawołał blondyn obok.

-Nie krzyczcie przywoływacze... I tak wam to już nic nie da. – roześmiała się zakapturzona postać unosząc się nad oświetloną sceną.

-Wypuść nas stąd!

-Tak, jak powiedziano! Macie miesiąc czasu, aby stać się niepokonanymi graczami, którzy będą odnosić zwycięstwa! Waszym zadaniem jest rozwijanie waszych umiejętności i zdobycie jak najlepszej dywizji... Kiedy czas przeminie, ruszy „Wielka Masakra”... System dobierze was w pięcioosobowe drużyny, w których umiejętności graczy będą różnorakie. Jeżeli osiągnęliście już najwyższy level... To nie ma znaczenia! Do waszej drużyny i tak może trafić początkujący gracz. Tutaj... wszystko rozpoczynacie od nowa! – wykrzyczała chrypiącym głosem.

Po plecach dziewczyny przeszły nieprzyjemne ciarki. Dłonie zaczęły jej się trząść. Z trudem łapała oddech.

-Nie... Nie teraz... - wyszeptwała sama do siebie i akurat w tym momencie niewidzialne łańcuchy zostały zerwane.

Brunetka opadła z powrotem na ziemię. Schowała głowę w ramionach i czekała, aż to się skończy.

-To tylko zły sen Harley... To tylko zły sen. – mruknęła kołysząc się na boki – To tylko ci się śni, po prostu za dużo grałaś ostatniej nocy i teraz twój zepsuty mózg tworzy dziwne historie.

Powoli uspokoiła się, przerywając trwający przed chwilą atak paniki. Po chwili poczuła ciepłą dłoń na plecach. Uniosła głowę i jej oczom ukazała się twarz przyjaciółki. Bez zastanowienia wtuliła się w nią.

-Czy to dzieje się naprawdę?

Nagle w powietrzu zaczęły unosić się małe błękitne kwadraciki. Ludzie znikali z pola widzenia. Dziewczyny, dalej trwając w uścisku, zaczęły rozpuszczać się w powietrzu. Łzy spływały po ich policzkach również zamieniając się w zanikające piksele. To nie był żart. Dobieranie drużyn się rozpoczęło.

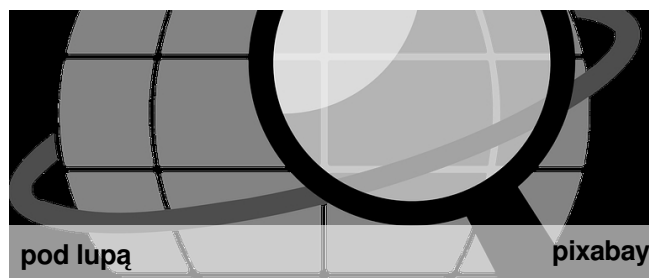
Wiktoria Szadkowska, kl. II a



Gra

Torcik

Pod lupą



A kto to?

Harley Quinn

Możliwe, że ten pseudonim przeleciał wam kiedyś przez uszy. Jeśli trafił do mózgu, który go zapamiętał, to super! A jeśli wyleciał drugim uchem, to teraz na stówę nie ucieknie tak łatwo.

Przede wszystkim Harley Quinn to postać znana z uniwersum *Batmana* (DC Comics) jako asystentka, a równocześnie „dziewczyna” Jokera. Pierwszy raz pojawiła się w dwunastym numerze komiksu pt.: *The Batman Adventures*. Natomiast, jeśli chodzi o kreskówkę, dołączyła w odcinku pt.: *Joker's Favor*.

No to może w końcu o niej opowiem? Dr. Harleen Frances Quinzel zaczęła pracę w zakładzie psychiatrycznym Arkham Asylum. Była smutną dziewczyną ze smutną historią, która trwała dalej. Pod jej opiekę trafił Joker (główny wróg Batmana).

Mężczyzna, zwierając się jej, zaczyna nawiązywać z dziewczyną bliższy kontakt, który przeradza się w przyjaźń, a później w dosyć toksyczną miłość. Harleen postanawia pomóc złoczyńcy uciec z psychiatryka, przy czym staje się jego drugą ręką. Przybiera pseudonim „Harley Quinn” i wraz ze swoim wybrankiem demoluje Gotham.

Quinn posiada dwie wersje swojej postaci.

W wersji „klasycznej” dziewczyna ubrana jest w czerwono-czarny, obcisły, lateksowy kombinezon, który zakrywa jej włosy. Na prawym ramieniu znajdują się dwa romby, które również widnieją na jej lewym udzie. Jako broń służy jej wielki drewniany młot. Druga wersja maluje się w kolorach: niebieskim i czerwono-różowym. Blondynka ma założone, odsłaniające ciało, dżinsowe szorty, krótki, biały t-shirt z napisem „Daddy's Lil Monster” (na polski: Potworek tatusia) i bejsbolówkę w tych samych kolorach. Końcówki jej włosów są pofarbowane na przeważające w tym image'u barwy. W tej wersji dziewczyna posługuje się kijem bejsbolowym.

W tej drugiej wersji Harley została ukazana w nadchodzącym filmie - o złoczyńcach walczących ze złem - *Legion Samobójców*. Premiera planowana jest na 8 sierpnia. Czy tylko ja nie mogę się już doczekać?

Wiktoria Szadkowska, kl. II a gim.



06.03.16 r.
Harley Quinn
torak

Torcik

Weź się za siebie ignorancie

Coraz rzadziej spotyka się młodzież aktywnie spędzającą czas wolny, i nie mówię tu o wszystkich, gdyż nie każdy jest takim ignorantem. I najpewniej za taki początek zostałem zgromiony i przyłoczony falą negatywnych opinii, ale tego nie biorę pod uwagę.

I jeśli ktoś nie jest zainteresowany uprzejmie proszę o zajęcie się swoimi „ulubionymi” zajęciami, a resztę serdecznie zapraszam do lektury.

Ostatnio, przyglądając się osobom spędzającym czas na uprawianiu sportu, zauważyłem, że 3 na 10 osób to młodzież, a reszta to dzieci w wieku 8-11 lat, co daje nam 30% osób w wieku 12 i wyżej, które spędzają czas na uprawianiu sportu, a reszta osób to horrendalne lenie.

Ale dlaczego tak się dzieje?

Odpowiedź jest prosta. Młodzież twierdzi, iż zajmowanie się tematem sportu jest po prostu poniżej ich godności. Wiele osób wstydzi się także spróbować, by nie zostać wyśmianym przez rówieśników, wydających się (i być może będących) lepszymi w tych sprawach.

Rada jest prosta: Należy mieć w głębokim poważaniu to, co myślą inni i robić to, co sprawia przyjemność. Jeszcze lepiej jest wtedy, gdy znajdzie się przyjaciela o tych samych zainteresowaniach.

Druga rada jest taka, aby angażować się w sport, bo być może kolede, który wyśmiewał się z twoich wysiłków, nagle „opadnie kopara”.

A wracając do „leni”. To naprawdę nie jest trudne, a istnieje tyle rodzajów sportu, że na pewno znajdziecie dla siebie coś, co was zainteresuje, a wierzcie jest więcej typów aktywności, niż sama piłka nożna.

Albert Skowron, kl. II a

Wkłady do e-papierosów gorsze niż uważano?

Miliony osób uważa, że e-papierosy są „zdrowszym” zamiennikiem niż tradycyjne. Naukowcy pokazują, że to mit.

W magazynie „Thorax” opublikowano wyniki badaczy, mówiące, że część smakowych wkładów zawiera toksyczny aldehyd benzoesowy, który jest tak powszechnie używany w przemyśle perfumeryjnym oraz przy tworzeniu barwników. I, niestety, wdychany w dużych ilościach, może źle wpływać na organizm dorosłego, nie mówiąc o nastolatkach, wśród których panuje moda na palenie zerówek, które przecież są smakowe i na 100% zawierają ten związek (czyt. aldehyd benzoesowy).

Udało się nawet ustalić (a przetestowano aż 145 różnych wkładów), który smak najgorzej wpływa na zdrowie, a przetestowano m.in. liquidy o smaku owoców tropikalnych, jagodowym, tytoniowym, alkoholowym, czekoladowym, cukierkowym, kawowym, herbacianym, miętowym i wiśniowym.

Stworzono nawet specjalną symulację, mierzącą poziom aldehydu w 30 zaciągnięciach, z każdego wkładu.

Potem wykonano testy podczas 163 zaciągnięć (jest to średnia liczba zaciągnięć na statystycznego palacza w ciągu doby).

Strzeżcie się smaku wiśniowego!

Niebezpieczne stężenie aldehydu zauważono w aż 108 z 145 testowanych wkładów! Najwyższe było we wkładzie wiśniowym, gdzie było ono 45 razy wyższe niż w tradycyjnych papierosach.

Niebezpieczne są także smaki czekolady, cukierków, kawy, herbaty i tytoniu, które również mają wysokie stężenie tego związku, lecz nie tak wysokie jak w wiśniowym. Ciekawe jest, że inne smaki niż wiśniowe, a także takie stylizowane na alkohol lub inne napoje, mają niższe stężenie groźnego związku.

I choć badacze zaznaczają, że ich stwierdzenia opierają się na symulacjach, zgodnie uważają, że wkłady wiśniowe mogą powodować szczególne zagrożenie dla zdrowia użytkowników.

Uczeni zwracają również uwagę, że wiele obecnie dostępnych na rynku wkładów smakowych może zawierać stężenie aldehydu benzoesowego, które jest groźne dla zdrowia człowieka.

Opracował w oparciu o nesweek.pl: Albert Skowron, kl. II a

Efekt motyla w codziennym życiu

Zacznijmy od tego, co to jest. Pewnie na samym początku pomyśleliście, że mówię o motylkach i ich odmianach. Nie, tu nie o to chodzi. Najprościej „efekt motyla” to sytuacja, w której trzepot skrzydeł motyla w Ohio po trzech dniach może powodować burzę piaskową w Teksasie... A teraz prościej. Podam przykłady, z którymi spotykamy się w życiu, np.:

Pewien chłopak jest na imprezie z ludźmi, których dotychczas nie spotkał. Pyta się dziewczyny, czy da mu zapalniczkę. Ona mu ją daje, po czym specjalnie jej nie oddaje, by mieć pretekst, żeby się z nią jeszcze raz spotkać. Dziś ona jest jego żoną i oboje nie palą. Gdyby nasz bohater nie zabrał jej zapalniczki, oni mogliby się już nie spotkać i z tym wiąże się to, że nie byłaby jego żoną. Czyli taka mała rzecz zmienia naprawdę wiele. Podam jeszcze kilka przykładów:

Kasia na w-f-ie biegła z grupą kilka okrążeń po boisku. Osoby niećwiczące siedziały na ławce i czekały na dzwonek. Kasia popatrzyła na dziewczynę niećwiczącą i nagle zauważyła złoty pierścionek. Przez to, że się zapatrzyła, upadła i przewróciła inne osoby. Kilka osób otarło nogi, lecz sama Kasia złamała nogę.

Ania z nudów wychodzi do sklepu miejskiego. Po drodze wchodzi w ślepy zaułek, bo jacyś ludzie ją wołają. Okazało się, że to złe towarzystwo. Ania się z nimi zaprzyjaźnia. Ania się zmieniła i odzywała się wulgarnie do rodziców i znajomych. Ubierała się inaczej i nie zwracała uwagi na kulturę osobistą. Pewnego dnia jej źli znajomi namawiają ją do przestępstwa. Policja złapała ją na kradzieży i grożeniu bronią palną. Obecnie odsiaduje karę w więzieniu.

Daniel jechał samochodem, nagle zobaczył jakąś plamkę na lusterku, przetaił ją, a potem zobaczył dziewczynę, której zepsuł się samochód. Pomógł jej i z nią zdradził swoją żonę. Żona, gdy się o tym dowiedziała, wzięła rozwód i wyjechała do Nowej Zelandii ze swoimi dziećmi.

Gdyby nie złoty pierścionek, wyjście z nudów do sklepu i mała plamka na lusterku, może nic większego by się nie zdarzyło. Jednak takie małe szczegóły mogą zmienić naprawdę wiele. I o to chodzi w „efekcie motyla”.

Kaja Gwiaździńska, kl. I a

Dlaczego gramy w straszne gry?

W naszych czasach mamy dużo gier, są ekstra. Dlaczego w nie gramy? Tego tak dokładnie nie da się wytłumaczyć. Czasami gramy tylko dlatego, żeby dowiedzieć się, co będzie dalej. Czasami chcemy po prostu się pobać. Mnie kręci, dlatego że daje dreszczyk emocji. Autorzy zrobili to, żeby było coraz więcej pobierania. Gra w nocy, w te gry, kończy się zwykle na izbie przyjęć. Dlatego mam kilka porad:

1. Kiedy chcesz grać, graj w dzień.
2. Miej zawsze otwarte drzwi.
3. Miej zapisany numer na pogotowie.
4. Załóż kask i ochraniacze.
5. Miej poduszki na podłodze, bo gdy spadniesz z krzesła, to będzie miękko.

Chcesz, to korzystaj. POWODZENIA!

Nicola Kucia, kl. 4 b

Zwierzodziennik

Niedawno dostałam psa. Jest średniej wielkości. Ma brązową sierść i piwne oczy. Psa nazwałam... O, z tym był problem. Pierw chciałam nazwać go Kręcioł, zrezygnowałam od razu i nazwałam go Pusia. Jak dostałam Pusię, to była przestraszona, miała takie słodkie oczy. Od dawna marzyłam o psie, chyba od 9 lat marzyłam o psie i wreszcie go mam.

Pierwszy dzień z psem – rano, jak się obudziłam, nie było go. Okazało się, że jest w kuchni. Po południu poszłam na spacer z Pusią, jak wróciłam, to zjadłam obiad i poszłam się bawić z Pusią. Rzucałam do niej piłką, a ona aportowała. Był wieczór, Pusia poszła spać.

Karolina Wolf, kl. 4 b

Co jest grane u LG?

Poniedziałek 11.04.2016

Tego, czego nienawidzę, to 1. dzień tygodnia. Poniedziałek!

Szkoła to inaczej nauka, nauka to inaczej zadania domowe, zadania domowe to inaczej praca, praca to inaczej zmęczenie, a ja nie lubię się męczyć. No i po poniedziałku, i brak pracy domowej! Zaczynam to chyba lubić.

Wtorek 12.04.2016

Wtorek to nie poniedziałek i mniej pracy, i zadań, i wszystko. Ale nie, stop!

Szkoła, niestety jest, więc nie ma spokoju.

Po szkole jest spokój i można odpocząć. Jednak nie można...

...no bo było dużo zadań domowych, aż 2 strony. Super wtorek!

Środa 13.04.2016

Środa wyszła lepiej. Po szkole mama nic nie mówiła, tata też, siostra jak zwykle w pokoju, nawet nie było przywitania, to już normalne.

W całym domu było cicho, ale za cicho! Potem ja nie wytrzymałam i zrzuciłam szafę na podłogę, i muzykę puściłam na 100%. Mama i tata dali mi karę, ale nic, opłacało się, bo ja całą środę się śmiałam.

Czwartek 14.04.2016

Nie lubię czwartków bardziej niż wtorków, ponieważ jest basen.

Umiem pływać, ale pan jest surowy jak ziemniak i nie da nam chociaż 1 sekundy wolnego. Tak naprawdę lubię go, lecz on lubi krzyczeć i to jest ten minus.

Piątek 15.04.2016

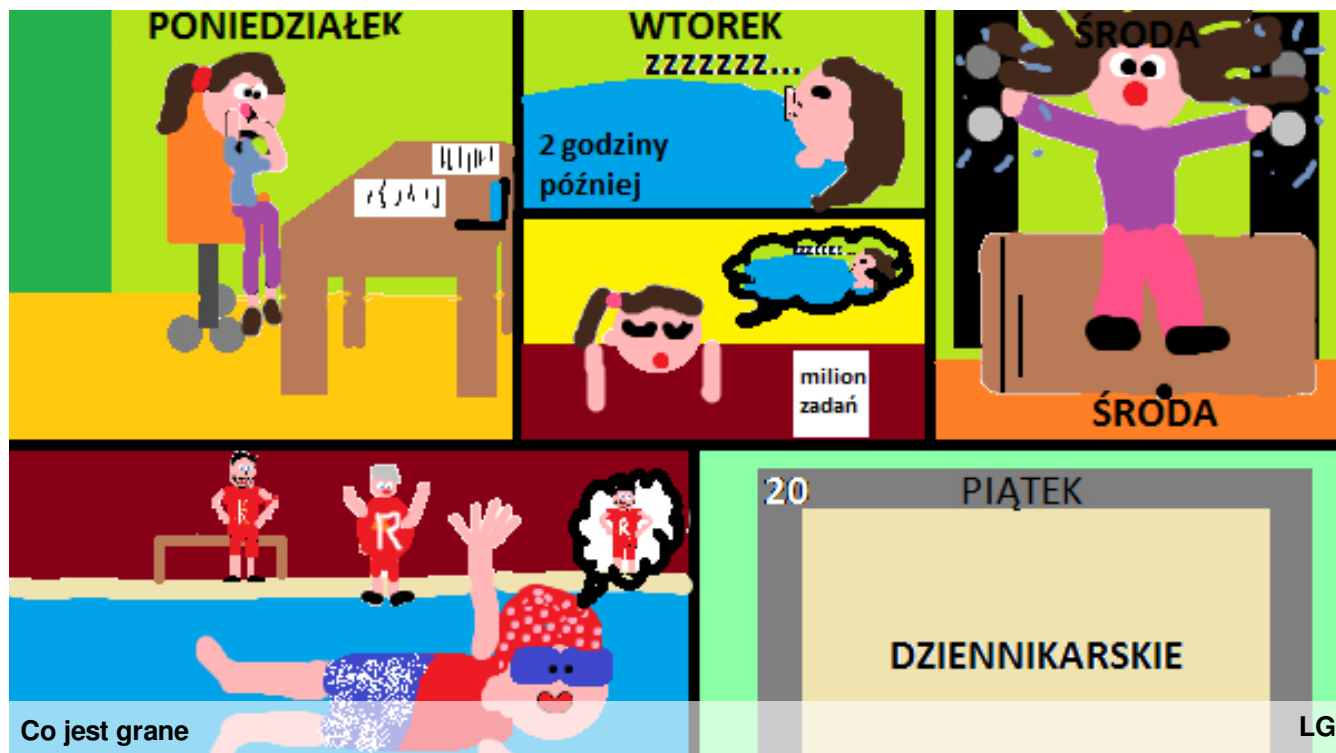
Wreszcie piątek! Ostatni dzień szkoły.

Pięć dni pracy, a dwa wolne. Nie jest to złe, lecz wolę soboty.

W piątek wstać trzeba wcześniej, a spać później. W sobotę można wstać i iść spać, kiedy się chce. Niedziela - trzeba wstać tak, aby zdążyć do kościoła, a iść spać, żeby zdążyć do szkoły.

Więc wolę soboty, ale piątek może być. Około 16.00 przyjdę do domu i pójdę spać.

Letizia Goretzki, kl. 4 b



Wędrówki po miastach

27 kwietnia w klasie 3 a odbyła się wielka wędrówka po miastach. Polegało to na tym, aby każda grupa przygotowała prezentację na temat wybranego miasta. Miasta które zwiedziliśmy to:

- Żernica („sypialnia Gliwic”)

○ Żernicy opowiadali:

- Emilia Adamczyk,
- Jacek Botor,
- Wiktoria Bajer,
- Wojciech Stołtny.

- Wadowice

○ Wadowicach opowiadali:

- Kuba Stachowicz,
- Anna Stańczak,
- Damian Skrzyszewski,
- Alicja Skórczyńska.

- Wrocław

○ Wrocławiu opowiadali:

- Joanna Wolińska,
- Bartek Wszola,
- Dawid Szczecina,
- Patryk Zarenkiewicz,
- Zuzanna Widuch.

- Kraków

○ Krakowie opowiadali:

- Magdalena Fedyniak,
- Julia Kania,
- Dariusz Dziwisz,
- Amelia Hajok.

- Warszawa

○ Warszawie opowiadali:

- Weronika Krajewska,
- Marcelina Pabisz,
- Blanka Perkosz,
- Jan Cieślar.

- Gliwice

○ Gliwicach opowiadali:

- Piotr Puszkarz,
- Marta Pogrzeba,
- Zofia Mandrak,
- Bartek Sitek.

Ten dzień był bardzo ciekawy. Kiedy inni opowiadali, czułam się jak na prawdziwej wycieczce po danym mieście.

Joanna Wolińska, kl. 3 a

Szkoła ma swoje plusy+

Większość osób uważa, że szkoła ma same minusy, większości przeszkadza uczenie się na pamięć swoich kwestii na przedstawienie lub występowanie przed publicznością szkolną albo rodzicami.

Jednak te rzeczy nie są wcale minusami, na przykład uczenie się na pamięć poprawia naszą pamięć i kiedy dorośniemy, nie będziemy musieli pisać listy zakupów, bo wszystkie produkty zapamiętamy. Jeżeli chodzi o występy publiczne, to pewnie wiele osób chce być muzykiem, piosenkarką lub gwiazdą rocka, a każda gwiazda rocka występuje publicznie.

Z tego artykułu wynika, że rzeczy, które uważamy za minusy, w rzeczywistości są plusami!!!

Joanna Wolińska, kl. 3 a



Szkoła ma swoje plusy++

Większość osób uważa, że szkoła ma tylko wielkie minusy, np. nauczyciele krzyczą na nas lub dają uwagi, dla niektórych minusem są także charaktery innych uczniów. Rzeczy, które wymieniłam, wcale nie są minusami, dlatego że wyobraźcie sobie, że jesteście nauczycielem i w klasie macie dwudziestu uczniów, wszyscy rozmawiają, co wy byście zrobili? Na pewno byście krzyknęli i powpisywali uwagi. Jeżeli chodzi o charaktery niektórych kolegów, to każdy z nas może mieć czasem zły humor, wy też jesteście czasami nie w humorze. Z tego artykułu wynika, że minusy szkoły czasami wynikają z naszych humorów.

Joanna Wolińska, kl. 3 a

Gatunki roślin budzących się na wiosnę!!!

1. Forsycja
2. Brzoskwinia zwyczajna
3. Wawrzynek wilcze łyko
4. Judaszowiec kanadyjski
5. Wiśnia różowa
6. Dereń jadalny
7. Oczar pośredni

Forsycja

Forsycja jest krzewem ozdobnym kwitnącym wczesną wiosną w marcu i w kwietniu. Zanim jeszcze wypuści liście, jej gałązki obsypują się setkami malutkich, żółtych kwiatów. To doskonała roślina do przydomowych ogrodów i zieleni miejskiej. Ze względu na silny wzrost nie jest polecana do sadzenia w pojemnikach.

Brzoskwinia zwyczajna

Jest rośliną bardzo wrażliwą na mrozy. Kwitnie na przełomie marca i kwietniu, więc jej kwiaty są często uszkodzane przez przymrozki. Z tych powodów brzoskwinie uprawia się głównie w południowo-zachodniej Polsce, gdzie klimat jest najbardziej łagodny.

Wawrzynek wilcze łyko

Polecany jest szczególnie do małych ogródków ze względu na niewielkie rozmiary i bardzo wolny wzrost. Dobrze prezentuje się na rabacie w towarzystwie ciemierników – bylin o podobnym terminie kwitnienia i podobnych wymaganiach.

Judaszowiec kanadyjski

To niewielkie, wolno rosnące drzewo o malowniczej, parasolowatej koronie. Jego główną ozdobą są różowe, bardzo liczne kwiaty, zebrane w pęczki, które ukazują się wraz z liśćmi w maju.

Wiśnia różowa

Podobnie jak wiśnia japońska, jest sadzona w parkach, ogródkach przydomowych, alejach.

Potrzebuje stanowiska słonecznego. Wymaga dużo miejsca, najlepiej posadzić ją pojedynczo na trawniku. Nie ma większych wymagań co do gleby, ale lepiej rośnie na glebach żyznych i wilgotnych. Jest wrażliwa na zasolenie gleby.

Dereń jadalny

Drzewo ma stosunkowo niewielkie wymagania glebowe i świetlne. Dobrze owocuje posadzone na stanowisku słonecznym i osłoniętym, ale z powodzeniem może rosnąć również w półcieniu.

Oczar pośredni

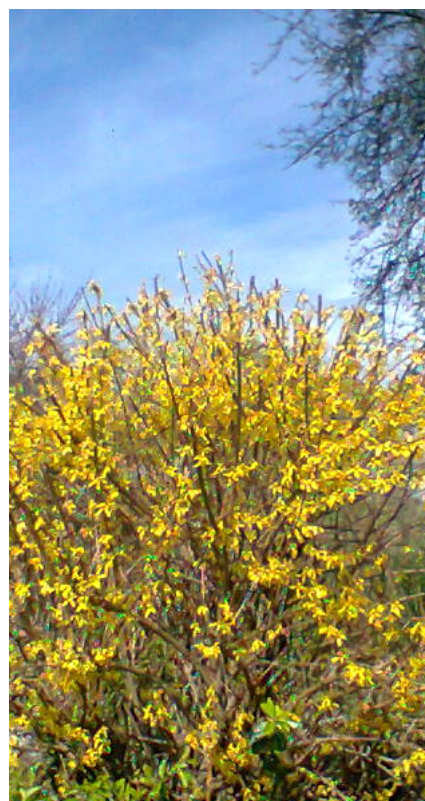
Wymaga gleby wilgotnej. Młode okazy mogą przemarzać, dlatego zimą wymagają okrywania. Roślinę należy sadzić w miejscu osłoniętym od wiatru.

Opracowała: Amelia Hajok, kl. 3 a



kwiat brzozy

PW



forsycja

Amelia Hajok

Komiksy: czytać czy nie czytać?

W tym artykule chciałabym się skupić tylko i wyłącznie na komiksach z Marvel'a i DC Comics. Kiedyś ludzie, aby przeczytać komiks o swoim ulubionym bohaterze, musieli zapłacić od 5 (najwięcej 15) zł. A teraz? Komiksy kosztują około 70 zł, oczywiście wyglądają lepiej, niż takie gazetki, są grubsze, mają około 150 stron i mają je lepszej jakości, są zrobione jak normalne książki i z pewnością dlatego kosztują tak dużo. Ale nasuwa się jedno pytanie, czy naprawdę jest to nam potrzebne do szczęścia? Trudno się nie dziwić, stawka dużo wzrosła, najdroższy komiks na świecie został sprzedany za 2,6 miliona dolarów. Był to: *Action Comics* #1. Ale dlaczego? Dawne pokolenie nie miało problemów, by zacząć czytać, np. znanego nam *Batmana*. Ale też nie miała problemów z przeczytaniem o przygodach mniej znanych bohaterów komiksowych. I to w swoim języku. Teraz, jeżeli pragniesz przeczytać przynajmniej ¼ komiksów, musisz znać język angielski. W tych czasach to już nie jest największy problem. Np. jest strona z komiksami ogólnodostępnymi z Marvel'a w cenie około 40 zł na miesiąc, ale jest to lepsze, niż płacić za jeden 70 zł. I tutaj jest przeszkoda, trzeba znać język angielski. Jednak nie sprawia to problemów osobie, która dobrze nim operuje. Ale czy w tej kwestii nie jest łatwiej obecnemu pokoleniu? Teraz nasuwa się pytanie, czy komiksy są wartę czytania? Przecież książki są lepsze dla nas i dla naszej wyobraźni. Tak, nic nie zastąpi książki, jednak moim zdaniem nie powinniśmy porównywać książek do komiksów, są to dwa różne światy. W komiksach widzimy, co ma namyśli autor i podziwiamy wyjątkowe obrazki. W książce możemy sobie wszystko wyobrazić. A co wy o tym sądzicie?

Kaja Gwiazdzińska, kl. I a



komiksy

pixabay

Nikidzienniki

Uczyłam siostrę czytać. Jakiś czas temu...

A więc wzięłam książkę i usiadłam przy biurku mojej siostry. Otworzyłam książkę na piątej stronie i zaczęłam jej tłumaczyć jak dzidziusiowi: „Tu masz literki i masz je składać”. Moja siostra wzięła ołówek i zaczęła łączyć litery, dobrze, że to była jej książka. A ja zmasałam, masakra. Już byłam niezadowolona, gdy nagle przeczytała: „że”. A potem powiedziała, że to za trudne i się rozbeczała. A ja znowu powiedziałam: „Tu masz literki i masz je składać”, a ona: „Zaczniemy jeszcze raz”. No dobra, zaczęłam od nowa, no i nawet spoko szło. Moja siostra przeczytała aż jedno zdanie, trwało to jakieś 2 i pół godziny, no ale ok. Poprosiłam, żeby przeczytała słowo „stop”, ale zamiast „stop”, przeczytała „sto”. Myślałam, że ten dzień się nie skończy, więc wykrzyczałam na cały głos: „Przeczytaj: iiiiidddddddeeeeeeeee”. No i przeczytała, a ja dokończyłam. Powiedziałam o tak: „Idę do punktu wyjścia” i nie wróciłam chyba przez trzy godziny. Ale słyszałam moją siostrę, jak ryczała: „Czytanie jest durne”. Jak wróciłam, moja siostra spała. A moja mama: „Może byś poczyła?” Jednak tego dnia nie miałam ochoty patrzeć na książkę, miałam dość.

I to by było na tyle.

Nicola Kucia, kl. 4 b

Instrukcja dla dobrego youtubera wg LG

1. Miejsce do nagrywania nie powinno się chwiać ani ruszać. Powinno być sztywne i nieruchome.
2. Oświetlenie to ważna rzecz, ponieważ jak się nagrywa, to raczej trzeba coś widzieć a nie czarny ekran.
3. Muzyka nie jest ważna, ale niektórym tablety lub aparaty szumią, dlatego to pomaga w zagłuszeniu i daje lepszy efekt w odcinku.
4. Cieniowanie nagranych obrazów jest w niektórych momentach dość ważne, są różne odcienie: miękki, promień, 8 mm, świt, dokument, sepia, srebrny ekran, straszdyło, szkic.
5. Co będziemy nagrywać, to zależy od nas, np.: let's play'a (1 odcinek z gry), challenge'a (wyzwanie), gry, vloga (wideo bloga), q&a (odpowiedzi na pytania zadane przez widzów) oraz wiele więcej.
6. Wstęp i zakończenie są najważniejszym elementem odcinka. Na początek trzeba się wesoło lub poważnie przywitać, a na koniec trzeba np. powiedzieć kilka informacji i podziękować za obejrzenie odcinka, i tyle.

Letizia Goretzki, kl. 4 b

Wiem więcej...

...bo oglądam

Życie w czterech ścianach

W świecie bohaterów trylogii *Niezgodna*

Jeśli nie widziałeś/aś jeszcze żadnej z poprzednich części, czyli *Niezgodna* i *Zbuntowana*, to zachęcam do obejrzenia bądź przeczytania. W skrócie jest to opowieść o dziewczynie, o imieniu Tris, która mianowana została *Niezgodną* i musi się ukrywać. Miasto, w którym mieszka, jest podzielone na 5 frakcji: Prawość, Altruizm, Erudycja, Serdeczność i Nieustraszonność. Po ukończeniu 16. roku życia, każdy musiał wybrać, do jakiej frakcji chce przynależać. Wybucho walka w mieście i ginie wiele niewinnych ludzi. Warto też wspomnieć, że miasto, w którym żyje Tris, jest ogrodzone murem, inaczej mówiąc płotem. Nikt jednak nie wie, co znajduje się za nim. Niedawno w kinach pojawiła się trzecia część, którą zobaczyłam. Są to dalsze losy Tris i jej przyjaciół. Zdobywają się oni na odwagę, pokonują grube mury i przedostają się na drugą stronę. Nie wiedzą jednak, co czeka ich dalej, czy czasem ich życie nie jest zagrożone. Każdy chce iść własnymi drogami i uratować życie wielu innych, ale warto się zastanowić, czy my jesteśmy bezpieczni tu, gdzie mieszkamy.

Szczerze mówiąc spodziewałam się innej interpretacji książki. Byłam troszkę zawiedziona, że nie było najważniejszych fragmentów fabularnych. Gra aktorska jak najbardziej mi się podobała, grali tam moi ulubieni aktorzy, którzy nigdy mnie nie zawiedli i pokazują się zawsze z innej strony. Było dla mnie za dużo sci-fi, czyli nowoczesności i różnego typu gadżetów. Latające minisamoloty to nie dla mnie. Stroje aktorów były typowo jakby z przyszłości, co pasowało do scenografii. Muzyka w filmie jakoś mnie nie powaliła. Jako iż przeczytałam wszystkie części trylogii oraz zobaczyłam ich odsłony filmowe, mogę stwierdzić, że książka wzbudza w czytelniku dużo pozytywnych emocji. Natomiast film to nie to samo. Najlepsza ekranizacja to druga część - *Zbuntowana*, reszta nie wzbudza we mnie jakichkolwiek uczuć. Zawsze wydawało mi się, że pójdę do kina, zobaczenie filmu na dużym ekranie, to coś ekscytującego, ale trochę się z tym stwierdzeniem pomyliłam. Najlepszym sposobem jest przeżyć tę fabułę razem z bohaterami, wczytując się w treść książki.

Martyna Lissek, kl. II a

ANIME MIESIĄCA

Kill la Kill – Nastoletnia dziewczyna, Ryuko Matoi, chce się zemścić za zabicie swojego ojca. Wyrusza do szkoły, w której chce spełnić swoje postanowienie zabicia dyrektorki tejże placówki.

Dzieje się wiele akcji związanej z główną bohaterką i dyrektorką szkoły, która o dziwo jest w podobnym wieku do Ryuko. Ma miejsce dużo walk, nie tylko z dyrektorką, ale z jej podwładnymi czy też z innymi uczniami szkoły. Głównym wątkiem anime jest dopełnienie swojego postanowienia i chęć zemsty na osobie, która zabiła ojca bohaterki. Bohaterka znalazła boski mundurek szkolny, który daje jej niewyobrażalną moc. Czym więcej pokazuje nagiego ciała, tym potężniejsza się staje, ma również zdolność do niszczenia supermundurków innych uczniów, ale jej największym wyzwaniem była matka Satsuki. Oczywiście nie obejdzicie się bez rozlewu krwi i odcinania rąk, ale w tym anime jest to łagodnie pokazane.

Co do kreski :D Kreska w tym anime jest specyficzna i nie każdemu się może spodobać. Muzyka? W prawie każdej walce jest muzyka podkreślająca klimat walki, więc anime staje się jeszcze bardziej wciągające. Polecam wszystkim, ale nie za młodym odbiorcom.

No Game No Life (ngnl) – Sora i Shiro to nastoletnie rodzeństwo, które jest uzależnione od gier i dostaje się do świata gier.

Rodzeństwo jest od siebie uzależnione i nie może się od siebie odrywać nawet na kilka metrów. Pewnego dnia, jak Sora grał, to wyskoczył mu komunikat, żeby zagrał w szachy. Oczywiście rodzeństwo nie odmówiło i przyjęło wyzwanie. Po kilku godzinach pokonali przeciwnika i przeniosło ich do świata gier. W tym świecie poprzez gry rozwiązywało się wszystko. Shiro i Sora zostali w krótkim czasie królami rasy człowieka i chcieli wspinać się na sam szczyt. Pokonywali różne rasy typu „Anioł” czy „Elfy”. Rozwiązując najtrudniejsze zagadki, stają się coraz silniejsi. Jest to jedno z nielicznych anime, w którym trzeba myśleć dokładnie nad tym, co się dzieje po drugiej stronie ekranu.

Co do kreski :D Kreska jest przyjemna dla oka, nie przeszkadza w żadnym stopniu. Muzyka? Nie ma za dużo podkładów muzycznych ani żadnych tego typu rzeczy podkreślających klimat.

Naprawdę polecam, tylko ostrzegam, że nie skończycie się na tylko jednym oglądaniu~~.

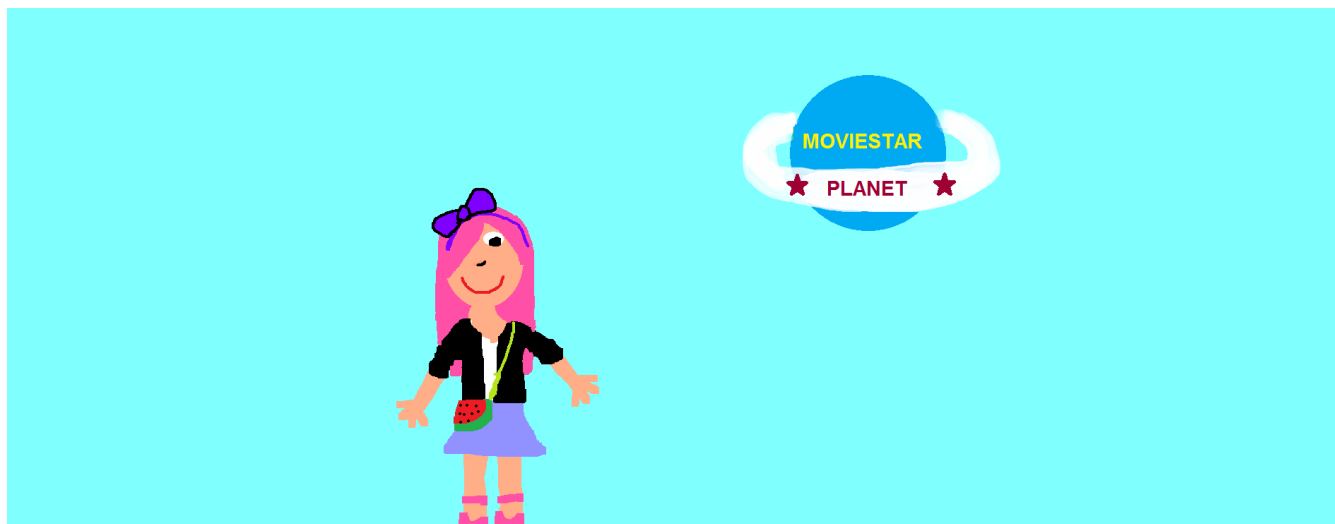
Dawid Michorczyk, kl. II a

...bo gram

Recenzja gry *Moviestarplanet*

Na portalu msp można pisać ze swoimi przyjaciółmi online. Na tej stronie można zaprojektować swój dom według własnej wyobraźni, również można kupować ubrania, zwierzaki i rzeczy do pokoju. Można jeszcze dawać ciekawe prezenty przyjaciołom. Również można mieć VIP-a, ale tylko za prawdziwe pieniądze. Można jeszcze wykonywać zadania. Polegają one na tym, aby np. dać 3 autografy, dać „love it” ArtBook-owi i napisać komentarz pod ArtBook-iem. Można również zapraszać przyjaciół z całego świata. Moim zdaniem musicie spróbować!

Marcela Pabisz i Ania Stańczak, kl. 3 a



Moviestarplanet

Ania Stańczak

Czy znasz?

Hej!

Czy znacie serię gier *Rayman* zapoczątkowaną w 1995 roku? Wszystkie serie wydało studio Ubisoft, wydawca takich hitów jak: *Assassin's Creed*, *Far Cry*, *South Park* i *Prince of Persia*. Twórcą jest jednak Michael Ancel. Jeśli nie znasz *Raymana*, to poznaj jego podstawowe części: *Rayman* (1995), *Rayman M*, *Rayman 2: The Great Espace* (1999), *Rayman 3: Hoodlum Havoc* (2003), *Rayman Origins* (2011; pl), *Rayman Legends* (2013; pl). Warto dodać, że *Rayman Legends* to najbardziej rozbudowana gra z serii.

W *Rayman* (1995) – bohaterem jest tytułowy Rayman, podróżujący przez krainę Rozdroża Marzeń (lub Krainę Snów).

Fabula:

Pan Zły tzw. Mr Dark zaatakował Rozdroża Marzeń. Porwał Elektrony (mieszkańców Krainy Snów) i ukradł Patrona, dzięki któremu na świecie panował pokój. Rayman rusza w podróż mającą na celu ratowanie Elektronów i pokonanie Mra Darka.

Rayman 2: The Great Espace (1999)

Fabula:

Kraina Snów została zaatakowana przez robo-piratów. Niestety, porwano też Raymana. Tytułowa wielka ucieczka się udała. Rayman usiłuje obudzić boga Polokusa. Gra jest poważna i mroczna.

Rayman 3: Hoodlum Havoc (2003)

Fabula:

Mroklum André zamienia Lumy – błyskotki z Rozdroży – w złe Mroklumy. Zamieniają się one wielkiego André i gonią Globoxa (BFF Raymana). Twórcy w tej części robił sobie ze wszystkiego żarty.

Rayman Origins (2011)

Fabula:

Ktoś znów porwał Elektrony, bez których Sniący Bańki świruje. Kiedy świruje, tworzy koszmary. Rayman i jego BFF muszą uratować świat przed koszmarami. Tak naprawdę to Rayman i jego przyjaciele wywołali tę tragedię. Podczas drzemki zdenerwowali mieszkańców Krainy Żywych Umarlaków.

Rayman Legends (2013)

Fabula:

Porwano Małaki (dawne Teminisy)! Terror w Rozdrożach Marzeń nie ustaje. Z niewiadomego powodu porwano te Małaki.

Dowiedz się więcej o serii:

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Rayman_\(seria\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Rayman_(seria))

<https://www.youtube.com/watch?v=mTIIefONIDo>

Opracował: Paweł Zajac, kl. 4 b

Co się dzieje?



1050. Rocznica Chrztu Polski

Pod przewodnictwem legata papieskiego kard. Pietro Parolina, z udziałem prezydenta Andrzeja Dudy, odbyły się w Gnieźnie centralne uroczystości 1050. rocznicy chrztu Polski. W programie przewidziano obrady Konferencji Episkopatu Polski, ekumeniczna modlitwa i Msza św. dziękczynna u grobu i relikwii św. Wojciecha, głównego patrona Polski [opoka.org.pl]. Nareszcie doczekaliśmy się tej rocznicy, jest to dla Polski bardzo ważny czas, ponieważ Mieszko I przyjął chrzest w 966 roku. Ludzie i święci domyślają się, że przyjął go w Kościele w Poznaniu, a chrzcił go Biskup Jordan. A co do rocznicy, to odbyła się ona 14 kwietnia bieżącego roku [red.]. Mieszko I (ur. 922, zm. 25 maja 992) – książę Polski z dynastii Piastów, sprawujący władzę od ok. 960 r. Ojciec Bolesława Chrobrego. Brat Czcibora. Mieszko I to historyczny pierwszy władca Polan, uważany zarazem za faktycznego twórcę państwowości polskiej. Kontynuował politykę swojego ojca i dziadka, którzy jako władcy pogańskiego księstwa znajdującego się na terenach obecnej Wielkopolski, poprzez sojusze lub siłę militarną, podporządkowali sobie Kujawy oraz prawdopodobnie Pomorze Wschodnie i Mazowsze. Przez większość okresu swojego panowania toczył walki o Pomorze Zachodnie, zajmując je po rzekę Odrę. W ostatnich latach życia przystąpił także do wojny z Czechami, zdobywając Śląsk i prawdopodobnie Małopolskę.

Poprzez przyjęcie chrztu w 966 r. oraz ślub w 965 r. z Dobrawą Mieszko włączył swoje państwo w zachodni krąg kultury chrześcijańskiej. Oprócz podbojów duże znaczenie dla przyszłości księstwa Polan miały także jego reformy wewnętrzne, mające na celu rozbudowę i usprawnienie państwa.

Mieszko I był sprawnym politykiem, utalentowanym wodzem i charyzmatycznym władcą. Prowadził zręczne działania, zawierając sojusz wpieryw z Czechami, a następnie ze Szwecją i Cesarstwem. W polityce zagranicznej kierował się przede wszystkim racją stanu, wchodząc w układy nawet ze swoimi wcześniejszymi wrogami. Synom pozostawił państwo o znacznie wyższej pozycji w Europie i przynajmniej podwojonym terytorium [wikipedia.pl]. Bardzo prawdopodobnie Mieszko I nie przyjął chrztu, ponieważ chciał zostać włączony w rodzinę Kościoła. Zrobił to dla narodu, dla większej władzy, nie mówię że był samolubny i chciał więcej dla siebie, myślę że chciał by jego kolejne pokolenia miały lepiej. Może nawet ciut dla chrześcijańskiej wiary, tak dokładnie nikt tego nie wie... Natomiast z Dobrawą ożenił się może z miłości, ale na pewno dla umocnienia więzi z innymi królami. Znalazłam dla Was kilka ciekawostek z historii, mam nadzieję że sami sięgniecie po więcej informacji!

Opracowała: Amelia Hajok, kl. 3 a

Wycieczka szkolna

7 kwietnia pojechaliśmy ze szkoły do Teatru Muzycznego w Gliwicach na spektakl pt.: *Pinokio*. Czytałam książkę pod tym tytułem i zauważyłam, że w tym przedstawieniu brakowało trochę scen, tak czy inaczej bardzo mi się to przedstawienie podobało, lecz najbardziej - balet w piosence wróżki. Pan Białek, tata mojej koleżanki Faustyny, pracuje w tym teatrze i grał dyrektora cyrku, do którego zabrano Pinokia jako osła. Uważam, że śpiew i taniec trochę ulepszyły to przedstawienie. Ten spektakl ukaże się jeszcze w tym teatrze, więc zachęcam do oglądania.

Weronika Musioł, kl. 4 a

MARIANKI

Zapraszam was na mianki, które są raz w tygodniu w piątki o godzinie 17:00, ale czasami panie przekładają na inną godzinę. Panie, które prowadzą mianki, to pani Kasia Mandrak i pani Małgorzata Perkosz. Na miankach uczymy się o Bogu, np. rozwiązujemy krzyżówki, rysujemy albo panie nam czytają fragmenty z Biblii i z książek. Chodź tam, bo można nauczyć się więcej o Bogu. Mogę się tam spotykać z koleżankami.

Zaprasza Oliwia Kaim, kl. 4 b



Wiosna

Ania Stańczak

OAZA MŁODSZA

Zapraszam was na oazę, która odbywa się zawsze w środy o godzinie 18:30.

Prowadzi ją pani Barbara Rusin w salce, w kościele. Na oazie robimy różne rzeczy, np. wycinamy, bawimy się i oczywiście uczymy się tam o panu Jezusie. Chodzą tam osoby od kl. 2 do 6. Chodzę tam, bo np. 13.04.16 r. bawiliśmy się ugotowanymi jajkami. Szukaliśmy tam jajek ukrytych w trawie, turlaliśmy je i robiliśmy wyścigi na łyżce. Zapraszam was na te zajęcia, bo jest tam bardzo zabawnie.

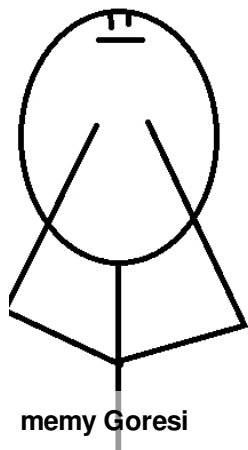
Hanna Hayduk, kl. 4 b

Wycieczka kl. 3 a do Krakowa

22.04 wyjechaliśmy do Krakowa. Około godz. 7:50 wyjechaliśmy, byliśmy w Krakowie ok. godz. 9:45. Na początek zwiedziliśmy Katedrę św. Stanisława, po obejrzeniu katedry poszliśmy do Zamku Królewskiego na Wawelu.

Największą zabawą był dla nas miniteatrzyk. Pani wybierała króla Łokietka, jego służącego, później pani wybrała, kto będzie Marychną i papierzem. Po przedstawieniu poszliśmy zobaczyć smoka wawelskiego, który zije ogniem. Potem poszliśmy coś przekąsić do McDonalda. Następnie poszliśmy pokupować pamiątki do sukiennic. Był duży wybór pamiątek, np.: pluszowe smoki, noże, figurki smoków, bransoletki itp. Po tych zakupach pojechaliliśmy do domu. Po tylu wrażeniach zapamiętam tę wycieczkę na zawsze.

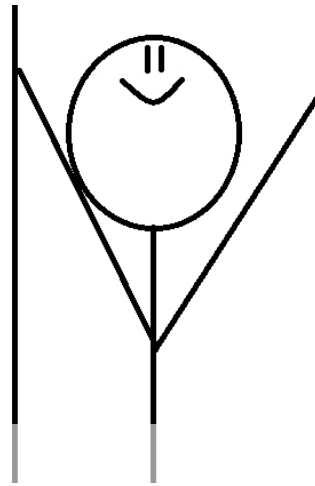
Marcela Pabisz, kl. 3 a



?? ??



PRZEZ JAKIE **U**
PISZE SIĘ
DYNIA



NIE **U**
BO P

LG

Zajęcia dziennikarskie

Na zajęciach dziennikarskich często się śmiejemy i bawimy przy komputerach. Na pewno myślicie jak to się zaczęło, a zaczęło się to tak. Jak przyszłam pierwszy raz, to pani powiedziała, że mam usiąść do komputera i się spytała o czym chciałabym napisać. A, zapomniałam o małym szczególe, zajęcia prowadzi pani Paulina Wiatrowska. No, to wracamy do historii.

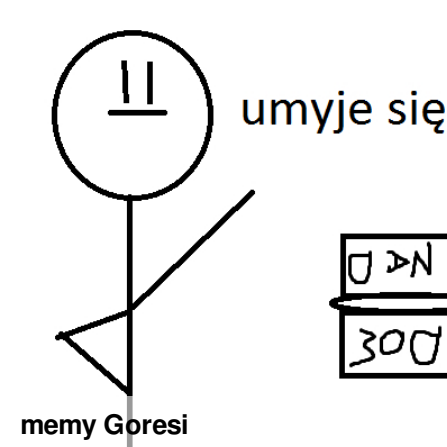
Odpowiedziałam, że nie wiem, co pisać, a pani powiedziała, żeby napisałam o mojej ulubionej książce, więc napisałam. Inni pisali np. o *Mikołajku*, o Dniu Ziemi i inne. Na zajęcia chodzą uczniowie w różnym wieku, niektórzy mają 10 lat. Dla mnie zajęcia dziennikarskie są fajne. Zapraszam wszystkich uczniów na ciekawe zajęcia.

Karolina Wolf, kl. 4 b

Zostań dziennikarzem już dziś

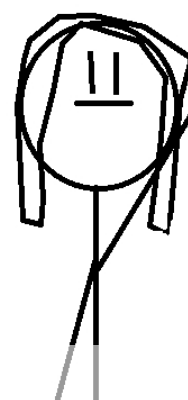
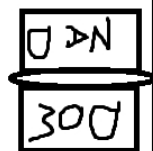
Czy rozważyłeś opcję przystąpienia do Redakcji „Szkolnych Rewolucji”? Zrób to od razu! Przyjdź w piątek do sali 216 (sala komputerowa) na 7. lub 8. lekcji.

Paweł Zając, kl. 4 b



umyje się

2 GODZINY
PÓŹNIEJ



chyba się
nie
umyłem



LG